№. 216. w Srodę dnia 16. Września 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, 12. Września. — Komissya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, mając sobie przedstawione pomiędzy innemi okolicznościami, co do pociągania do opłaty starozakonnych, za pozwolenie noszenia ubioru żydowskiego, i tę: czyli żydówki będą mogły nosić na głowie osłony materyalne naśladujące włosy, które na teraz mężatki i wdowy nosić zwykły, wyrzekła: »że gdy noszenie w miejscu włosów, osłony materyalnéj na głowie jest oznaką części ubioru żydowskiego, przeto żydówka nosząca takową osłonę, opłatę uiszczać powinna, tém więcéj jeszcze, że zasłona ta może być zastąpioną zwyczajnym czepkiem, przez kobiety chrześciańskie używanym.«

— Pomiędzy dokumentami tyczącemi się nadania własności włościanom królestwa polskiego Gazeta Wrocławska podaje naprzód następującą instrukcyę:

»Urzędnik delegowany do gminy w celu ogłoszenia ukazu Najjaśniejszego Pana z dnia 26. Maja (7. Czerwca r. b.) jako też rozporządzenia wydanego od JO. Księcia Namiestnika do Gubernatorów Cywilnych królestwa, obowiązany jest powierzone sobie polecenie we wszystkich gminach, do których go wysłano w ciągu od 20. do 31. Sierpnia dokonać, aby we wszystkich gminach królestwa wola najwyższa aż do dnia 1. Września obwieszczoną była.«

»Delegowany jest obowiązany stanąć w kancellaryi Wojta i wezwać go, ażeby kazał przywołać starszych gminy, jako też wszystkich posiadających 3 morgi roli i odbywających stósowną pańszczyznę; daléj wszystkich, którzy bezpłatnie odrabiają jakiekolwiek darmochy, albo mają obowiązek do najmu przymusowego, a to według urzędowego wykazu ludności na jednę i tę samą godzinę w jednym i tym samym dniu.«

»Zarazem ze starszemi wsi i włościanami, obowiązany dziedzicowi wsi, skoro nie jest wójtem — albo w jego nieobecności urzędnikowi gospodarczemu — albo pełnomocnikowi uczynić doniesienie z wezwaniem, aby się osobiście wstawił.«

»Skoro wszyscy powyżéj wymienieni stanęli, urzędnik obowiązany w swym urzędniczym mundurze i z powagą odpowiednią jego wysokiemu poleceniu — po prostu ale jasno — włościanom wyłożyć, co następuje.«

»W skutek woli i upoważnienia rządu, przybyłem do was włościanie w celu obwieszczenia wam rozkazu łaskawie nam panującego Cesarza i Króla, który w swéj łaskawości raczył zwrócić swoją wysoką uwagę na wasze położenie i przedsiewziął takowe polepszyć.«

»Ten Najjaśniejszego Pana rozkaz brzmi jak następuje: (Tu delegowany przeczyta włościanom ukaz z dnia 26. Maja (7. Czerwca) powoli i zrozumiale, a bez dopuszczania się wszelkich objaśnień i wykładów. — Zaraz po ukazie obowiązany delegowany odczytać rozporządzenie JO. księcia namiestnika, a to w następujące słowa:)

»Jego Książęca Mość książe namiestnik królestwa w swéj troskliwości ażebyście dobrze zrozumieli ojcowskie zamiary Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Cesarza i Króla, raczył do JW. Gubernatora Cywilnego wydać następujące rozporządzenie, które wam także odczytam (następuje odczytanie rozporządzenia Księcia Namiestnika.«)

»Powyższe dla was niezmiernie ważne dokumenta, a mianowicie ukaz Najjaśniejszego Pana i rozporządzenie Jego Książęcéj Mości, księcia namiestnika składam urzędownie dla waszéj wiadomości i na wasz użytek w kancellaryi wojta.«

Teraz zaś w moc rozporządzenia Jego Książęcéj Mości księcia namiestnika, które wam co dopiero odczytałem — powiadam wam, że każdy, który przynajmniéj trzy morgi roli używa — takowe na przyszłość wiernie i bez przeszkód będzie obrabiał i miał na użytek; z drugiéj atoli strony, jest obowiązany, wszystko to co miał, do czego dobrowolnie się zobowiązał punktualnie i uczciwie wykonywać.«

Powiadam wam, że dziedzice mają prawo wypowiedzieć wam używanie ról i was z nich z wiadomością i zezwoleniem rządu oddalić, skoro który z pośród was siedzący na roli pańskiéj i mięszkający w domu pańskim, wzbraniałby się zadosyć temu uczynić, do czego się dobrowolnie zobowiązał — gdyż rząd o takiego wcale się troszczyć niebędzie, ale owszem za prawami dziedzica obstawać będzie.«

»Powiadam wam daléj, że skoro, jak było u was zwyczajem, obrabialiście dziedzicowi darmochy albo musieliście pracować na najem przymusowy — rząd wszystkie tego rodzaju robocizny każe ściśle roztrząsnąć, a gdyby się miało okazać, że nie mają podstawy prawnéj, ale wam bezprawnie nałożone zostały, znieść je każe. — Napominam was atoli, że rozstrzyganie, co robić powinniście, a czego nie, wcale do was nienależy. Rząd starszym gminy przyśle tabelę drukowaną, w któréj będzie wszystko ustanowione, co macie odrabiać, a od czego będziecie wolni.«

»Tabela ta zostanie wam odczytana — i będziecie obowiązani podług niéj odrabiać pańszczyznę dziedzicowi.«

»Lubo tutajszy dziedzic nie ma prawa — odbierać wam używanéj przez was roli — albo was z waszego pomięszkania wydalać — przecież wam wolno, podług waszéj woli za rolę podziękować i szukać sobie gdzieindziéj zamieszczenia, o ile który takową gdzieindziéj będzie mógł znaleść i nabyć — i nikt wam tego niebędzie mógł bronić; ale każdy, który z was za rolę chce podziękować i ze swego miejsca zamięszkania wydalić się, musi o tym zamiarze, swemu dziedzicowi, a w jego nieobecności urzędnikowi donieść i to 3 miesiące przed rozpoczęciem się roku gospodarskiego, czyli przed Św. Wojciechem...... a przeto przed Nowym Rokiem; stąd każdy, który chce dziękować obowiązany przed Nowym Rokiem w towarzystwie starszych gminy objawić panu swój zamiar i podziękować.«

»Niezapominajcie więc nigdy, że trzeba przy świadkach dziękować. W dzień św. Wojciecha, skoro czas waszego przesiedlania się nadejdzie, nie może nigdy dziedzic, choćby też od was miał co do żądania, waszemu wyprowadzeniu kłaść przeszkody, — ale jesteście obowiązani, wszystko to rzetelnie i sprawiedliwie oddać, co jest własnością pańską. — Powinniście przeto cały wzięty inwentarz, zasiew i uprawę, skoro odebraliście rolę uprawną, dziedzicowi napowrot oddać, bo ma zupełne prawo odbierać to, co jest jego własnością.«

»Kiedym wam powiedział, że każdy na używanéj teraz przez siebie roli może pozostać tak długo, jak będzie chciał, to się rozumie, że pod tym tylko warunkiem, skoro będzie odrabiał pańszczyznę, którą odrabiać powinien; daléj, że wszelkie inne dziś darmo wykonywane robocizny lub za oznaczony najem, o ile ich jeszcze kto wymaga niesprawiedliwie — co rozpoznać i roztrząsnąć jest rzeczą rządu — zostaną zniesione: napominam was surowo, ażebyście dopókąd rozstrzygnięcie ze strony rządu względem tego wszystkiego, do czego na przyszłość będziecie obowiązani nie nastąpi, wasze pańszczyzny jak wszystko inne, w ten sam sposób co teraz, spokojnie i z uległością wykonywali; że powinniście zatknąć uszy na podszepty, które wam ku nieposłuszeństwu i wnoszeniu skarg będą czynione, aby tylko pieniądze z was wyłudzać.«

»Zaufajcie waszemu Najjaśniejszemu Monarsze i ojcowskiéj pieczołowitości rządu, gdy cesarz i jego rząd myślą o was i dążą do tego, aby wasz los polepszyć. Bądźcie w pokorze posłusznemi woli rządu i okażcie się godnymi łaski, którą J. C. K. Mość wam okazuje; bo powtarzam wam jeszcze raz, iż każdy, kto się pokaże zuchwałym, albo drugich do nieposłuszeństwa będzie namawiał, albo nakoniec podszeptom doradców pokątnych da się uwodzić, zaraz przy pierwszym razie zostanie surowo ukarany; bo rząd mocno postanowił, wszelką gwałtowność z waszéj strony przytłumić i wszelką krnąbrność skarcić.«

»Wróćcie teraz spokojnie do waszych domów, oddawajcie się pracy, tak dla dziedzia, jak dla siebie samych i zachowajcie w sercach waszych na zawsze wdzięczne dla wspaniałomyślnego monarchy, za wszystkie te dobrodziejstwa, któremi was obsypuje i które wasz byt polepszą.«

»Po tym wykładzie nie jest wolno delegowanemu rozszerzyć się w odpowiedzi na wszelkie uczynione sobie zapytania, albo je rozstrzygnąć, jako też mogących zdarzyć się skarg przeciw dziedzicowi albo włościanom wysłuchać i roztrząsać.«

»Gdyby część włościan rzeczy odczytanéj nie mieli dosłyszeć albo niezrozumieć, delegowany ma obowiązek powtórzyć jeszcze raz swoje ogłoszenie i postanowienie Najj. Pana.«

»Obok sprawozdania jako też potrzebnych wywodów słownych, które będzie składał rządowi gubernialnemu wolno jest delegowanemu likwidować dyety i koszta podróży, do któréj likwidacyi powinny być dołączone wiarogodne kwity i świadectwa.«

Samo rozporządzenie księcia namiestnika wydane bez daty, brzmi jak następuje:

»Do gubernatora cywilnego gubernii NN. J. C. K. Mość Naj. Pan w swojéj nieograniczonéj pieczołowitości o dobro w dobrach prywatnych Królestwa osiadłych włościan, raczył przez ukaz z d. 26. Maja/7. Czerwca 1846. niektóre wstępne zasady podstawne położyć, na których dalsze regulowanie stosunków włościańskich ma być w Królestwie oparte.«

»Ten powyżéj wspomniany ukaz N. Pana ogranicza wszelką samowładność, o ile takowa przy rzeczywistém wydalaniu chłopów z gruntów przez nich obrabianych następować mogła; znosi z nich wszystkie nieprawnie lub bezpłatnie odbywane robocizny lub przymusowe najmy — stawia ich pod szczególną opiekę prawa, równie w przypadkach wynikłego pomiędzy nimi a dziedzicem sporu, jak też w tym przypadku, gdyby na przyszłość zostali oczynszowanymi, albo, gdyby o to miały być poczynione wnioski.«

»Jaśnie Wielmożny Pan rozkażesz ogłosić spomniony ukaz Najj. Pana po wszystkich gminach, a to w przeciągu czasu przez ministeryum spraw wewnętrznych oznaczonego i przez urzędników posiadających zaufanie rządu w ten sposób, ażeby wola N. Pana zrozumiale w umysły włościańskie wpojoną została.«

»Delegowany urzędnik powinien ich objaśnić, że Najjaśniejszy Pan zakazał wprawdzie surowo dziedzicom, oddalać ich samowładnie z obrabianych przez nich ról, ale że ten zakaz w tym tylko razie ma wagę, skoro będą ściśle zadosyć czynili swym obowiązkom, a każdy z nich, któryby swych obowiązków nie dopełniał ze strony rządu na żadną otuchę, na żadne uwzględnienie liczyć nie może i z posiadanéj przez siebie roli natychmiast zostanie oddalonym. — Ten urzędnik powinien im także wystawić, że co się tycze zniesienia wszelkich dziś przez nich odbywanych bezpłatnych robocizn, jako też najmu przymusowego, Najj. Pan tylko te mniema, co się pokaże za bezprawnie i w brew ustawom wymaganém i spełnioném; że im samym nie wolno o słuszności lub niesłuszności wszelkich tych obowiązków i robocizn rozstrzygać, że nie mają się powodować podszeptami doradzców pokątnych, ale z nieograniczoném zaufaniem oczekiwać rozstrzygnięcia rządu, który z ojcowską pieczołowitością nad prawem czuwa i sam rozpozna i postanowi, które z tych ciężarów zniesione być powinny.«

»Tylko najzupełniejsza uległość rozkazom rządowym, tylko bezwarunkowe i wdzięcznością przeniknione ich przyjęcie, może rząd przywieść do tego przekonania, że włościanie są godnymi od N. Pana okazanéj im łaskawości. Rząd ma mocne postanowienie nie miéć litości nad zuchwałymi, a ci, którzyby dziedzicowi lub rządowi okazywali krnąbrność, albo drugich namawiali, sami sobie przypiszą skutki, gdyż przy pierwszym kroku zrobionym na drodze nieposłuszeństwa, uczują cały ciężar kary i rząd nie ścierpi żadnéj swawoli z ich strony i żadnego zuchwalstwa przebaczać im nie myśli.«

»Niniejsze pismo przy ogłaszaniu ukazu N. Pana, każesz JW. Pan podać do publicznéj wiadomości.«

Galicya.

Lwów, 7. Września. — O stanie rzeczy w Galicyi zachodniéj nic nie wiemy. Że tam niewróciła spokojność, jest rzeczą pewną. Mnóstwo przybywa z tamtych stron obywateli do Lwowa. Niewiadomo także dla czego tak często wojska przechodzą? Najwięcéj przyczyniają się do obaw narzekania na nieurodzaj, na chorobę kartofli i podwyższone ceny żywności. Rok teraźniejszy porównywają z rokiem 1811., gdzie także powysychały źródła, strumienie i powypalały się zboża. Ostatnia nadzieja górali owies, także się nieudał. Spodziewać się należy głodu w górach. Spodziewają się w tym roku tłumów górali, które zalegają jak dawniéj tak i teraz Galicyą i inne przyległe prowincye, żebrząc lub napadając na spokojnych mieszkańców. Głównym agitatorem w tych stronach ma jednak być Dembowski Edward, który ma się znajdować w Karpatach i wpływ wielki na chłopów wywierać, chociaż rząd autryacki wyznaczył za schwytanie jego 4000 złt.

Francya.

Paryż, dn. 9. Września. — Constitutionnel ogłasza okólnik komitetu lewego środka i konstytucyjnéj lewéj, w którym są wezwani stronnicy opozycyi, do utworzenia stałych komitetów i do brania czynnego udziału w sprawach pulicznych. Po walce, powiada okólnik, w któréj publiczna rzetelność niemogła odnieść zwycięztwa nad egoistycznemi interessami i przekupstwem, zebrała się izba i okazała zaraz na początku, czém jest i czego się można po niéj spodziewać. W tém położeniu rzeczy wielkie ma obowiązki opozycya parlamentarna. Opozycya nie zaniedba ich i zaręczyć może, że jest dzisiaj silniejszą, odważniejszą i zgodniejszą, aniżeli dawniéj, rozpoczęta sessya, nie skończy się bez postawienia lekarstwa obok choroby. Ale tego przemilczeć nie możemy, że parlamentarna opozycya tylko prawdziwie wówczas może być silną, kiedy ją wesprze publiczna opinia. Skoro zaś zaśnie lub zdrzemnie, natenczas traci opozycya, mimo swéj energii, najlepszą część swojéj potęgi i wpływów. Wszakże długie doświadczenie okazuje, że się we Francyi zawsze kończy na ulotnych manifestacyach i niepraktycznych usiłowaniach. W dwóch miesiącach, które poprzedzają wybory, ruch panuje, organizują się stronnictwa. Skoro się wybory skończyły, natenczas zdaje się byćwszystko ukończoném i każdemu wolno oddać się bezwładności i obojętności przez trzy lub cztery lata. Tymczasem rząd nie ustaje wpływać za pomocą środków mu służących przez trzy lub cztery lata na przyszłe wybory. Z jednéj strony obrabia listy wyborcze bez żadnego dozoru, niemal bez żadnéj kontroli: z drugiéj strony popiera jawnie niektóre kandydatury pieniędzmi budżetowemi i innemi administracyjnemi środkami. Skutkiem tego władza rządowa w chwili rozwiązania izby już jest uzbrojona i stawa na placu wyborów, gdy tymczasem opozycya w prędkości myśleć musi o środkach zaczepki i obrony. W kraju sąsiedzkim gdzie lepiéj się znają na teoryi i praktyce rządu reprezentacyjnego aniżeli we Francyi, wcale się rzecz ma inaczéj, tam stronnictwa pozostają zawsze zorganizowane, czy są u steru rządu czy w opozycyi! We Francyi powinien każdy jak w Anglii miéć przekonanie, że wolne instytucye same niewystarczają; żeby niebyły czczą formą, potrzeba, aby dobrzy obywatele uważali za swój obowiązek, poświęcania czasu życiu publicznemu. Rzeczą jesz konieczną, ażeby po za izbą potworzyły się małe centra, gdzieby się rozrzucone siły, indywidualne usiłowania skupiały i upowszechniały. W położeniu obecném, powinny być tylko dwa stronnictwa, jedno które pragnie z całéj duszy utrzymać rząd reprezentacyjny, drugie, jeżeli nie zwalić, to przynajmniéj stara się go podkopać i zfałszować. Nie można sobie wystawić, jak można w takiém niebezpieczeństwie wahać się w połączeniu. Według naszego przekonania, nigdy bardziéj nie była zagrożona konstytucyjna wolność, gadność narodowa, publiczna moralność, jak teraz. Dla uratowania tych swobód, potrzeba połączonéj pracy mężów, których celem wyłącznym nie jest zaspokojenie namiętności materyalnych i którzy mają wiarę w wyższe cele. Francya nieokazałaby się godną swoich wolnych instytucyi, kiedy zwalczywszy przemoc, nie umiałaby utrzymać ich przeciw uwodzeniom i matactwu politycznemu. Przeciw przemocy wystarcza dzień jeden, przeciw uwodzeniom nie wystarcza niemal praca dni wszystkich. Z 450 kół obiorczych wytrwało 180 szlachetnie we walce, reszta poszła w rozsypkę pod usiłowaniami stronnictwa ministeryalnego. Nie wątpimy jednak, iż jeżeli opozycya się z organizuje i stanie się wytrwałą, nietylko zbłąkanych naprowadzi na drogę świętego obowiązku, ale jeszcze przeprowadzi reformę naszego prawodawstwa politycznego. Cyrkularz ten podpisali Odilon Barrot, Duvergier de Hauranne, Gustave de Beaumont i Leon de Malleville.

Presse zamieściła artykuł o pytaniu szlezwicko-holsztyńskiém, oświadcza się za otwartym listem króla duńskiego i wymierzyła pociski przeciw Niemcom, przekręcając wyraźnie cały stan rzeczy, w pytaniu tém zachodzący.

Przedmioty pozamieszczane w dzisiejszych i wczorajszych pismach nie mają wydatnéj ważności, przecież niektóre nie są bez interessu. Dziennik sporów poświęca po raz pierwszy przydłuższy artykuł wolności handlu i oświadcza się przeciw systematowi opiekuńczemu, a za handlem wolności, pod warunkiem, o ile tego dozwalają okoliczności. Wczora umieścił tenże dziennik zajmującą rozprawę o obecnym stanie zbrodni kryminalnych we Francyi i w skutek dowodów urzędowych doszedł do tego przekonania, że systemat galerowych więzień nie jest skutecznym co do zmniejszań liczby zbrodni, a nawet działa na nie zgubnie. Mianowicie z każdym rokiem zwiększa się liczba zbrodniarzy, którzy kilkakrotnie dopuścili się zbrodni i skazani byli na surowsze kary. Dziennik sporów upatruje tylko w zmianie systematu więziennego zbawienie.

Courrier de l'Ain z 3. Września donosi: Według gazette de Lausanne otrzyma rząd kantonu Waadt 300,000 fr. za ustąpienie doliny Dappes Francyi, która buduje w téj okolice warownie. Dolina ta w skutek ciemnego miejsca w traktacie 1815 opisującego granice państw obu, była przedmiotem zatargów, dobrze więc, że się ugodziły w dobrowolny sposób. Mieszkańcy wcale się nieopierali wcieleniu ich do Francyi, i pozostaną uwolnieni od cła jak dawniéj.

Według wiadomości nadeszłych z Algieru obawiają się tam nadwerężenia pokoju na granicy marokańskiéj. Abd el Kader znajduje się niedalcko miasta Taza oddalonego od granicy francuzkiéj na 25 godzin, i stara się wszelkiemi środkami i intrygami wzmocnić.

W skutek powszechnego nieurodzaju w południowéj Francyi, stara się minister wojny już teraz o zaopatrzenie w żywność algierskiego wojska. — Constitutionel powiada, że na ten cel przeznaczono 25 milionów fr.

Anglia.

Londyn, dn. 5. Września. — Lord namiestnik Irlandyi odpowiedział na adress z Corku względem nędzy panującéj, że ma polecenie do zwołania baronii, dla narady względem publicznych robót, które jednak podlegać mają zaopiniowaniu biura robót, w celu zatrudnienia ludu pracami. Rząd nadto ma zamiar spowodować kupców do sprowadzania kukurydzy, za którą ubodzy będą wstanie płacić. Lud angielski zapewne opierać się nie będzie przyzwoleniu znacznych summ na ten cel, uważać przecie należy ten środek jako przechodni, a nie stały. Na każden przypadek rząd przykładać się będzie znacznemi summami do prywatnych zasiłków.

O'Connor Don doniósł pewnemu miejskiemu urzędnikowi w Roscommon, że rząd ma zamiar na nadchodzącéj sessyi parlamentu przeprowadzić reformę municypalną w Irlandyi.

Dostrzegacz reński pisze o aliansie ewangelickim, który przyszedł w Londynie do skutku przez wysłanych pełnomocników ze wszystkich krajów co następuje: ewangelicki alians ukończył swoje narady, jakoteż publiczne posiedzenia. Pierwszych było dwadzieścia, a ostatnich, na których Francuzi, Szwajcarowie i Belgijczykowie we francuzkim języku przemawiali, cztery. Wpływ tych narad na publiczność był znaczny. Przedewszystkiem ta okoliczność zasługuje na uwagę, iż każdy w skutek tych narad czuł się podniesionym nad swoją partykularność, i zajmował się wyłącznie ogólnym interessem. Idea ogólna porwała wszystkich we wyższe sfery, o których ani nawet niedorozumiewali się przeczuciem. Była to prawdziwa idea chrześcijańskiego katolicyzmu, poważną wiarą natchniona i pełna miłości, na zasadzie zupełnéj wolności. Każdego witano tam zasadą podstawnych nauk konferencyi, nie żądając wyrzeczenia się od nich partykularnych nauk swego wyznania. Każdego, co życzył tym usiłowaniom wspólnym powodzenia, uważano za brata, a nawet i tych co uznając Chrystusa za głowę kościoła, z pewném niedowierzaniem uchylali się od tych zgromadzeń, byle po nich poznać było można owoce ducha miłości. Małe różnice dotąd zachodzące znikną nareszcie przy takim ogromie usiłowań. Dwustu mężów z różnych sekt, z różnemi pojęciami o formach ceremonii, przyjmowali komunią w kościele anglikańskim, klęcząc około jednego ołtarza. Cóżby byli powiedzieli przodkowie tych mężów z 17. wieku, na taką oziębłość na ich wymysły teologiczne i formy kościelne? Celem zgromadzenia jest, kochać braci, błogosławieństwo chrześcijaństwa rozszerzać, zwalczać nie chrześcijańskie zasady nienawiści, upowszechniać te zasady śród ludu wszystkich narodów. Na pewném zgromadzeniu prywatném członków zagranicznych u Sir Culling Smitha, rozmawiano o zaniedbanym stanie wielu cudzoziemców znajdujących się nieustannie w Anglii, a jeden z członków zaprojektował, czyliby nienależało zawiązać stowarzyszenia, któreby pracowało nad podniesieniem ich z upadku moralnego. Wszyscy zgodzili się na to i w kilku godzinach napisano plan i statuta nowego stowarzyszenia, a nazajutrz na publiczném zgromadzeniu pod przewodnictwem lorda Ashley wszczęła się dyskussya nad tym projektem. Poseł pruski, pan Bunsen, w mowie swéj okazywał, że dzisiejszy charakter klassy roboczéj bywa podkopywany przez związek złych, naprzeciw temu powinien wystąpić związek dobrze myślących. Z tego powodu powinien ostatni, na wzór pierwszego, który popęd do oświecenia w swój sposób umie podsycać, starać się nietylko o rozszerzanie pomiędzy swoimi zwolennikami nauki religii, biblii i innych ksiąg budujących, ale jeszcze zaspokajać ich popęd do umiejętności. Jeżeli się to stanie, natenczas cel osiągniętym zostanie, chociaż na ten raz między protestantami. Członkowie cudzoziemscy starać się przyrzekli o podobne usiłowania względem Anglików, jeżeli się znajdować będą w ich kraju.

Britania donosi, że lord Hardinge myśli jak najmocniéj o porzuceniu życia publicznego i że tak długo chce tylko zatrzymać godność gubernatora generalnego Indyi Wschodnich, jak tego konieczne służba publiczna wymagać będzie.

— Parostatkiem Express nadeszły tutaj wiadomości z Rio Janeiro do 4. Lipca. W senacie brazylijskim rozbierano sprawy La-Plata. Szczególniéj generał Leano zajmował się tą kwestią, na przypadek gdyby generał Paz, wypędzony z Corientes, teraz bawiący w Paraguay, był przez generała Urquiza zmuszonym do dalszéj ucieczki na grunt brazylijski. Ministrowie odpowiedzieli, że wojska brazylijskie na granicy są dość silnemi, by utrzymać neutralność territorium brazylijskiego. — Z Paraguay i Portugalią zawarto traktaty handlowe: ministrowie oświadczyli, że traktatu handlowego z Anglią nie zawarto dla tego jeszcze, iż kwestya żeglugi nie została załatwioną, jak również dla tego że prawo oddające portugalskie okręty handlujące niewolnikami pod sądy angielskie, nie zostało usuniętém.

W niektórych zgromadzeniach uważają bil cukrowy ostatni i przypuszczenie cukru brazylijskiego, jako krok wstępny do oddalenia strażniczych statków na brzegach zachodnich Afryki; uważają jako zupełnie sprzeczne pomiędzy sobą to postępowanie: z jednéj strony Anglia przyjęciem bilu cukrowego wspiera najważniejszą gałęź handlu i przemysłu brazylijskiego, z drugiéj strony utrudnia dowóz murzynów, bez których cukru produkować nie można. Oprócz tego zatrzymywanie i zabieranie statków brazylijskich zakłócać będzie zgodę pomiędzy Anglią i Brazylią, jakkolwiek pierwsza stara się ją utrzymać porzuceniem zasady, dla któréj tyle już ofiar poniosła. Dowiadujemy się teraz, że Brazylia niepoprzestaje na korzyści cząstkowéj z przypuszczenia jéj cukru, ale żąda jeszcze by zniesiono blokadę brzegów Afryki, inaczéj nie chce wejść w układy o traktat nowy handlowy. Ludzie potępiający utrzymanie statków strażniczych na zachodnich brzegach Afryki, powołują się szczególniéj na straty ogromne, jakie ponosi skarb i marynarka angielska. Straty te jednakże są bezskuteczne, albowiem dość by na 6 okrętach z niewolnikami, jeden przybył do Brazyli, a straty handlarzy niewolnikami pokryte zostaną. Times już kilka artykułów w tym duchu napisał.

Szwajcarya.

Kanton Bern. — Wielka rada na posiedzeniu 5. Września udzieliła Drowi Steiger bezpłatnie prawo obywatelstwa i odroczyła na czas nieoznaczony swe posiedzenia.

Kanton Zürich. — Gazeta stanów szwajcarskich dziwi się bardzo, czemu Waadtland nie opierał się wcieleniu doliny Dappes do Francyi, za co otrzymać ma 300,000 fr. Zapytuje czy dochody tego stanu tak w przykrém zostają położeniu, że śmie rząd waadtlandski odstępować część kraju bardzo ważnego pod względem wojennym, bez zapytania się całéj Szwajcaryi? Wszystkie stany są interessowane w téj sprawie, a teraz zmuszone są przyjąć to odstąpienie, jako fait accompli. Rząd waadtlandski powinien objaśnić stany w téj mierze.

Włochy.

Rzym, 29. Sierpnia. — Dnia 24. Sierpnia udali się za otrzymaném pozwoleniem profes. Giovanni Silvagni, prezes, Giuseppa De-Fabris, wiceprezes i kard. Clemento Falchi, były prezes, jako wysłannicy słynnéj papieskiéj »Accademia Romana di San Luca« do Ojca świętego i ofiarowali mu kapelusz doktorski, medal i statuta sławnéj akademii. Papież przyjął deputacyą łaskawie i podziękował za ofiarowany zaszczyt z zapewnieniem swéj opieki temu instytutowi.

Dowiadujemy się, że w krótkim czasie nastąpi konskrypcya i uorganizowaną zostanie gwardya narodowa w całem państwie papieskiem. Tym sposobem nietylko zniknie wielu próżniaków zalegających ulice miast i drogi, ale jeszcze oszczędzą skarbowi 20 skudów poręcznego, płaconego każdemu najmującemu się żołnierzowi.

W przeszłéj niedzieli zamieniły trzy olbrzymie fontanny na Piazza Novanna cały ten plac w małe jezioro, a gdzie budy z owocami stały, dziś pływają piękne gondole. Rzymianie nazywają to miejsce »Lago,« a zabawy na niém odbywają się cztery razy w Sierpniu, t. j. każdéj niedzieli i dowodzi obfitości tutejszych źródeł.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 26. Sierpnia. — W tym tygodniu wysłano Tatarów w różnych kierunkach, aby z Anatolii i Syryi wysłali baszowie wojska do Kurdystanu. Porta ma zamiar utłumić powstanie Kurdów. Wojskami temi będzie dowodził Ismael basza Mozulu. Basza ten żadnych nie posiada zdolności wojskowych. Wojska te jednak zbierają się nie tak dla Kurdystanu, jak raczéj z powodu zawichrzeń w Persyi.

Reszid basza zastanawiał się w dywanie nad wstąpieniem na tron teraźniejszego papieża i projektował, aby wysłano posła do Rzymu dla powinszowania papieżowi tego wyboru. Projekt ten przyjął dywan i już wyznaczono posła. Tymczasem pan Bourqueney czynił przeciw temu zamiarowi swoje uwagi i utrzymywał, że rzymskie ceremonie trudne są Turkowi do przezwyciężenia i dla tego missya spełzłaby na niczém. Dla tego nie wyszlą żadnego posła. Bourqueney zapewne wiedziony widokami polity cznemi, odradzał téj missyi, obawiając się wpływu Francyi, któryby mogła otrzymać przy téj sposobności na wschodzie.

W Teheranie panuje cholera i sprzątą mnóstwo osób.

Stany Zjednoczone.

Londyn, d. 29. Sierpnia. — Ostatnie listy z New-Yorku dochodzące do 16. Sierpnia, donoszą oprócz już wiadomego projektu pokoju przedstawionego przez rząd Stanów Zjednoczonych Mexykowi o zamknięcie kongresu amerykańskiego, którego posiedzenia trwały 8 miesięcy. Subreasurybil został przyjętym, a rozdział pomiędzy państwem i bankiem następuje od 1. Stycznia r. p. Od tego dnia rząd Stanów Zjednoczonych zostaje swoim własnym bankierem i tylko złoto i srebro przyjmuje i wydaje. Kongres także w ostatnich dniach przyjął bil o składzie towarów, mają na celu zapewnienie Stanom Zjednoczonym przewozowego handlu do Kanady. Nowy bil taryfy źle został przyjętym przez wszystkie Stany północne, a naczelnicy stronnictwa wigów oświadczyli, iż zaprojektują jego zniesienie, gdy się parlament zgromadzi w Grudniu. Ponieważ jednakże dzisiejszy kongres działać będzie do 4. Marca 1847., przeto wigowie nie mogą mieć nadziei przeprowadzenia swych zamiarów, aż chyba w nowym kongresie, który się zbierze w Grudniu 1847 roku.

Territoria Jowa i Wiscontin zostały przyjętemi do Unii jako Stany i dziś związek amerykański składa się z 30 Stanów.

Czytamy w Standard. Północni Amerykanie oprócz innych dowodów przytaczają i ten, usprawiedliwiając potrzebę zabrania Kalifornii, że zbyteczna emigracya z Europy do tego ich zmusza, albowiem co rok 100,000 ludzi z starego lądu do Ameryki przybywa. Jakkolwiek ten powód zdaje

się prawdziwym, jednakże upada on, gdy rzucimy okiem na ogromne terrytoryum Stanów Zjednoczonych. W istocie granica Stanów Zjednoczonych rozciąga się na 10,000 mil angielskich, brzegi od morza mają 4000 mil angielskich, brzegi jeziór 1200 mil. Jedna z rzek Stanów Zjednoczonych jest dwa razy większą jak Dunaj. Ohio o 600 mil jest dłuższą jak Ren. Sam Stan Wirginii, jest o jednę trzecią większy jak Anglia. Stan Ohio w gruncie uprawionym ma 500,000 akrów więcéj jak przestrzeń całéj Szkocyi wynosi. Odległość pomiędzy Maine i Ohio jest większą jak z Londynu do Konstantynopola. W obec takich faktów, trudno przypuścić, by brak było gruntu Stanom Zjednoczonym.

OBWIESZCZENIE.

Osoby następnie wymienione, jako to:

1) młynarz Wojciech Brzeziński, który w roku 1832. z więzienia tutejszego Inkwizytoryatu zbiegł, i odtąd nie pokazał się;
2) czeladnik folusznik Jan Gottfried Grade, który się przed 10. laty z miejsca swojego pobytu olędrów Chełemskich pow. Szamotulskiego do Polski lub do Rossyi oddalił i nie powrócił;
3) czeladnik stelmach Grzegorz Krysztof Hoffmann, który w roku 1776. z Rawicza wywędrował i nie powrócił;
4) Jan Samuel Tschöpe, który się przed 60. laty z Leszna na wędrówkę oddalił, i gdzie się podział, nie wiadomo;
5) Jan Benjamin Tschöpe, który dawniéj w regimencie Xięcia Henryka w Szpandau służył, i przez 30. lat żadnéj o sobie nie dał wiadomości;
6) Juedel Galewski, który przed około 20. lat miejsce swego pobytu miasto Kempno opuścił i zaginął;
7) mieszczań Marcin Wyrwiński, który miejsce swego pobytu miasto Miłosław opuscił, i od 30tu lat zaginął;
8) Katarzyna Bydłowska z domu Berszczyczak, która się z miejsca swego zamieszkania Miłosławia przed 20. laty oddaliła i nie powróciła;
9) Krystyan Gottfried Bauch, który w ostatnich latach upłynionego wieku z miasta Rawicza, gdzie zamieszkiwał, do wojska wzięty i do batalionu de Schach regimentu piechoty de Stockhausen wcielony został, z regimentem zaś tym do Głogowa wymaszerował i tamże umrzeć miał, i odtąd żadnéj o sobie nie dał wiadomości;
10) Adam Brukarzewicz, który przed 27. laty z miejsca swego pobytu miasta Grodziska do Warszawy, i późniéj ztamtąd do Węgier wywędrował, a od 10. lat o sobie żadnéj nie dał wiadomości;
11) Michał Hundt, który miejsce swego pobytu Jasin w r. 1812. opuścił i podobno wojnę rossyjską odbywał i zaginął;
12) Balbina Politowicz niezamężna, która z Wrześni, gdzie zamieszkiwała, przed więcéj jak lat 30. wyszła i zaginęła;
13) Wawrzyn Rayczak, który miejsca swego pobytu Otusz pow. Bukowskiego przed 15. lub 20. laty opuścił i odtąd o sobie żadnéj nie dał wiadomości;
14) czeladnik gwoździarz Daniel August Schroer, który przed lat 19. z Czempinia miejsca swego zamieszkania oddalił się i nie powrócił;
15) Renata Dorota Feist, niezamężna, która się w r. 1830. z jéj ówczasowego miejsca pobytu miasta Szmigiel oddaliła i zaginęła;
16) Jakób Kajoch parobek, który miejsca swego pobytu Piaski przed lat 20. opuścił i odtąd żadnéj o sobie nie dał wiadomości;
17) czeladnicy professyi szewskiéj, bracia Ignacy i Józef Kozłowscy, którzy w r. 1818. tu ztąd na wędrówkę poszli i odtąd żadnéj o sobie nie dali wiadomości;
18) Wojciech Benedykt Szymański, który przed lat 15. z Międzyrzecza jako parobek do Polski udał się i odtąd zaginął;
19) Maxymilian Weyreuter czeladnik grzebiniarz, z Bytynia rodem, który ostatnią wiadomość o sobie w roku 1834. z Röschild pod Koppenhagą dał, o którego życiu i miejsca pobytu od owego czasu żadnéj nie masz wiadomości;
20) Jan Ludwig Dünnebier, który się przed lat 20. z miejsca swego zamieszkania Murowanéj Gośliny i podobno do Rossyi oddalił; i odtąd żadnéj o sobie nie dał wiadomości;
21) Henryk Grimm, czeladnik professyi ślósarskiéj, który się w r. 1834. z Międzyrzecza na wędrówkę udał, i odtąd z pobytu swego teraźniejszego niewiadomy,

którym na wniosek krewnych i kuratorów sprawa o uznanie ich za umarłych wytoczoną została.

Zapozywają się ciż zaginieni lub ich sukcessorowie niewiadomi niniejszém, aby się najpóźniéj w terminie na dzień 3. Lutego 1847. zrana o godzinie 10téj przed Ur. Henke Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego w miejscu publicznych posiedzeń sądowych wyznaczonym, osobiście lub na piśmie zgłosili, i o życiu i pobycie swoim teraźniejszym donieśli, w przeciwnym bowiem razie zaginione osoby za zmarłe uznane i sukcessorowie ich niewiadomi z pretensyami swemi do ich pozostałości prekludowani zostaną.

Poznań, dnia 12. Marca 1846.

Król. Sąd Nadziemiański; Wydziału I.

Exekutorowie testamentu ś. p Weroniki Kromrey z domu Tyc, powierzyli podpisanemu pod dniem dzisiejszym dochodzenie należytości i pretensyj ś. p. Nieboszczki, na drodze sądowéj. Nim przystąpię do podania skarg w właściwych Sądach naprzeciw debentom handlu ś. p. Weroniki Kromrey, wzywam niniejszém wszystkich dłużników wspomnionego handlu, aby rachunki swoje w handlu ś. p. Nieboszczki najdaléj do 20. Września b. r. zaspokoili; w przeciwnym bowiem razie koszta niepotrzebne sami sobie przypisać będą musieli.

Poznań, dnia 3. Września 1846.

Douglas, Kommissarz sprawiedliwości.

Naj. Król raczył okuliście i optykowi Józefowi Reis z Nimwegi w uznaniu jego zdolności i na znak Swego Najwyższego zadowolenia jego pracami, nadać złoty medal z orłem, jako też najmiłościwiéj zezwolić na dołączenie do jego nazwiska słów następujących:

»breveté par Sa Majesté le Roi de Prusse.«

Szanownéj publiczności donoszę najuniżeniéj, iż téj jesieni z mym składem towarów zwiedzę Poznań, na co niniejszém zwracam uwagę.

Józef Reis,
okulista i optyk z Nimwegi, ozdobiany Król. Pruskim złotym medalem orła dla sztuk i umiejętności, *breveté par Sa Majesté le Roi de Prusse.*

»Zasłudze nagroda,
kłamców rodowi zguba.«
Szyller.

Polepszone
Odprowadniki rumatyzmowe
po 10 sgr., wraz z instrukcją, mocniejsze po 15 sgr.
Główny skład na Wielkie Xięstwo Poznańskie u Pana
S. Remak jun. w Poznaniu
na placu Wilhelmowskim Nr. 13. w narożniku ulicy Lipowéj niedaleko teatru!

Składy poboczne:
w Bydgoszczy u P. księgarza E. S. Mittler,
w Krotoszynie „ „ A. E. Stock,
w Rogoźnie „ „ Jonas Alexander.

Wszędzie, gdzie niemasz jeszcze składu, założemy takowy za zgłoszeniem się w listach frankowanych.

Wstrzymując się od wszelkich pochwał naszych polepszonych odprowadników rumatyzmowych, ponieważ one same się polecają, pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownéj publiczności na baśń, jaką Edward Gross z Wrocławia w doszłéj nas co tylko polskiéj gazecie poznańskiéj Nr. 213. na nowo takowe usiłuje przyćmić. Pod szumnym napisem: „Uznane dziwo natury« wystawia rzeczony Gross swe odprowadniki rumatyzmowe jako niedopuszczające polepszenia i nazywa siebie, bujną wyobraźnią wiedziony, »jedynym wynalazcą odprowadników rumatyzmowych w Europie i dla takowéj.« No nowo oświadczamy na to, iż Gross jak prochu tak też odprowadników rumatyzmowych niewynalazł. — Prosimy przeto temu śmiałemu twierdzeniu Grossa niedawać wiary, i mamy przekonanie, iż jego złośliwe uwagi całkiém chybią celu zniweczenia pochlebnego zaufania, jakiém dotąd w tak wysokim stopniu byliśmy zaszczycani, niemniéj będzie też zawsze naszą szczerą wolą zasługiwać stale na ufność rzetelném usłużeniem i ścisłą prawdą. Komu służy zarzut szarlatanerji, nam czyli Grossowi, rozsądzenie téj kwestji pozostawiamy Szanownéj publiczności.

Upraszając jeszcze najuniżeniéj o niepomienianie naszych, przez Berlińskie i inne władze lekarskie rozbieranych polepszonych odprowadników rumatyzmowych z przechwalonemi tak nazwanemi »ulepszeniu niepodlegającemi« odprowadnikami rumatyzmowemi, umieszczamy tu jedno z nieogłoszonych dotąd, tak licznie nas dochodzących świadectw.

Wilhelm Mayer i Spółka
w Wrocławiu,
kantor na ulicy Urszulinek Nr. 5. i 6.

Ciągłemi bolami w prawéj nodze i w lewém ramieniu spowodowana, kupiłam zrobiony przez Panów Wilh. Mayer i Sp. tak nazwany odprowadnik rumatyzmowy i komissjonera ich Pana **S. Remak** *junior* w Poznaniu, i użyłam go wedle przepisu. Po 14stu-dniowém używaniu opuściły mnie bole w ten sposób, iż już od 3 tygodni wcale mi rumatyzm niedokucza, kiedy w dawniejszych czasach przez cały rok mnie nieopuszczał. Uważam sobie za obowiązek poświadczyć to i polecić odprowadniki rumatyzmowe każdemu cierpiącemu.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1846.

Ernestyna z Kochów Müller,
plac Sapieżyński Nr. 7.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
6. Wrześ.	+ 9,6°	+ 17,8°	28″ 3, 1‴	Północ. w.
7. »	+ 8,9°	+ 18,9°	28″ 3, 2‴	Wschodni.
8. »	+ 11,6°	+ 19,2°	28″ 3, 0‴	dito
9. »	+ 9,3°	+ 19,5°	28″ 3, 3‴	W. połu. w.
10. »	+ 9,5°	+ 19,6°	28″ 3, 9‴	dito
11. »	+ 9,6°	+ 20,1°	28″ 4, 2‴	dito
12. »	+ 10,2°	+ 18,6°	28″ 1, 7‴	Półn. pół. z.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Września 1846.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizna.
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{7}{12}$	$94\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$87\frac{3}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	92	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	—
» » W. X. Poznańsk.	4	—	$102\frac{5}{8}$
» » dito	$3\frac{1}{2}$	93	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$	—
» » Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	97
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	12	$11\frac{1}{3}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj	4	91	—
dito obligi Lit. A.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj	—	112	111
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$106\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	$87\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Reńskie	4	—	—
Drogi od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj	4	—	—
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
» » dito *Lit. B.*	—	—	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	110	109
» » Magdeb.-Halberst	4	$108\frac{1}{2}$	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj	4	92	91
Obligi upierw. Dolno-Szląskiéj	4	$93\frac{1}{3}$	—
dito dito dito	5	—	$99\frac{3}{4}$
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{3}$	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	99	—